

Naoczny świadek red. J. Sadecki relacjonuje z Warszawy

Akcja protestacyjna miała trwać godzinę... trwała godzin 50... Dlaczego?

Do centralnego punktu stolicy — na skrzyżowaniu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich docierał tuż przed 10.00. Zamarła rondo rózki niezwyczajne wrażenie. Samochody poruszają się tylko jedną stroną: przed Rotundą PKO i hotelem Forum. Pusto na Alejach Jerozolimskich w stronę Nowego Świata gdyż przejazd uniemożliwiają potężne milicyjne ciężarówki ustawione w poprzek jezdni, jedna przy drugiej. Przeciwna część ruchu zapewniona samochodami. W wielkim ścisłu, jeden przy drugim, ciężarówki i autobusy stoją na całej szerokości jezdni.

Czoło pochodu bogato udekorowane kwiatami i plakatami różnej treści. W poniedziałek po godz. 10 ten pochód chciał skręcić w lewo. I jak został wówczas zatrzymany,

tak stoi nadal. Stoją też tramwaje. Przejazdu w lewo strzeże 14 milicjantów w białych czapkach służby ruchu drogowego. Stoją teraz w szeregu spokojnie i milcząco.

W centralnym punkcie Warszawy atmosfera nieco przypominała piknik. Można napić się masła, dla uczestników protestu jest sporo jedzenia. Uruchomiono zaraz punkt medyczny. Od strony Pałacu Kultury zbudowano podium, na którym wczoraj występował Pietrzak i Fedorowicz, a teraz ktoś czyta wiersze Młosa. Nie czuć wcale napięcia. Na razie.

Punkt o 10 wszystkie samochody włączają klaksony. Niezwykły huk i hałas. Zaczyna się dwugodzinny strajk o strażacki w całym regionie mazowieckim. Jak dowiem się później, większość zakładów

nie pracuje. Wokół ronda znaczne tłumy widzów, mieszkanicy Warszawy. Pierwsze minuty spokojne. Aż nagle wysoko z dachu domów centrum rozlega się potężny głos. Zamontowany tam gigantofon nadaje apele do protestujących i zgromadzonych mieszkańców. Aby zachowali rozwagę, nie dali się pociągnąć do takich akcji. Tłumaczy, jakie szkody powoduje ten protest, itp. Za chwilę płynnie skoczna muzyka. Są polonezy, mazurki, krakowiaki bądź podrywające do tańca marsze. Gdy z głośnika płynął piosenka „Chłopaki, chłopaki co wy tu robicie...?” wszyscy patrzyli na spacer milicjantów i są rozweseleni.

Apele z głośnika mówiące, m. in., że jest to akcja polityczna i przeżyjcie drogę porozumienia — wprowadzają za-

palny nastrój. Co raz któryś z kierowców włącza klakson, ludzie gwiżdżą, chcą zagłuszyć potężny głos. Nerwowe nawoływania porządkowych, polecenie usunięcia z ronda wszystkich postronnych. Jestem co raz legitymowany. Legitymacja prasowa nie wystarcza. Otrzymuję pytanie: „Czy pan jest za naszą stroną? Gigantofon co raz bardziej rozjusza ludzi.

O godz. 10.48 gigantofon milknie. Trzeba było interwencji Janusza Onyszkiewicza, rzecznika prasowego „Solidarności” do najwyższych władz, żeby usłyszy prowokacyjny głosnik. Ciekawa sprawa, nikt do tego urzędzenia nie przyznaje się: ani milicja, ani Urząd Miasta, ani Zarząd Domów Centrum...

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Jan Paweł II już po drugiej operacji

WATYKAN (PAP). 5 bm. o godz. 7 rano papież Jan Paweł II o własnych siłach zszedł ze swego szpitalnego apartamentu na 10 piętrze rzymskiej kliniki Gemelli do położonej piętro niżej sali operacyjnej. Został tam uśpiony i poddany drugiej operacji na jego życie operacji chirurgicznej. Zabieg, który trwał niecałą godzinę, polegał na przywróceniu normalnego obiegu w jelitach, których część była od pierwszej operacji, dokonanej 13 maja, wyłączona z normalnej pracy, aby umożliwić w ten sposób wygojenie zadanych ran.

Operację przeprowadził prof. Francesco Crucitti, któremu asystowało 9 innych lekarzy, w tym 4 anesteziologów. Prof. Crucitti, który w tej samej sali operacyjnej, ale w dramatycznym napięciu przeprowadził ciężką 6 godzinną operację ratując życie papieżowi w dniu 13 maja, bezpośrednio po zabiegu, przebiegała ona dobrze. Potwierdza to wydany nieco później błętny lekarski, podpisany przez całe grono specjalistów obecnych w czasie operacji.

Rozmawiając z dziennikarzami, prof. Crucitti oświadczył, że papież obudził się po zabiegu jeszcze na sali operacyjnej, rozpoznał lekarzy, którzy przeprowadzili zabieg i rozmawiał z nimi. Następnie przewieziony został z powrotem do swego szpitalnego apartamentu.

Przez następnych kilka dni Jan Paweł II będzie wypoczywał, powstrzymując się od przyjmowania wizyt i wszelkiej pracy.

Lekarze oświadczyli dziennikarzom, że po krótkim, ok. 10-dniowym pobycie w szpitalu papież zostanie definitywnie wypisany i uda się do swej letniej rezydencji w Castel Gandolfo pod Rzymem na okres rekonwalescencji.

W Watykanie podano, że o dacie operacji zdecydował o sobie Jan Paweł II. Wybrał on dzień 5 bm, ponieważ jest to w Rzymie święto Matki Boskiej Śnieżnej, obchodzone zgodnie ze starą tradycją, w myśl której przed 15 wiekami, kiedy panowała susza i straszliwe upały, interwencja Matki Boskiej spowodowała 3 sierpnia opady śniegu.

Prawdzie w oczy

Komunikaty

„Krakowskiej” o stanie gospodarki

ROLNICTWO

● Prawie w całym kraju, z wyjątkiem województw północno-wschodnich, pogoda sprzyjała pracom przy żniwach. W niektórych regionach (Chełmskie) przy pracach polowych pomagają pracownicy zakładów przemysłowych i brygady młodzieżowe. Normalnie pracują żołnierze POMO.

● 1 sierpnia w Gorzowie nad Oka odwołano Międzycielnię przetranszowaną z gradobiciem, która spowodowała wywołanie zbroj.

● W lipcu skupiono 110,2 tys. ton mięsa, co stanowi 97,9 procent wykonania miesięcznego. W analogicznym okresie ub. r. skupiono 161,7 tys. ton.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Posiedzenie Komisji ds. Reformy Gospodarczej

Współdziałanie władzy ze związkami zawodowymi jest konieczne dla powodzenia reformy gospodarczej

WARSZAWA (PAP). 5 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Komisji ds. Reformy Gospodarczej. Otwierając je, przewodniczący Komisji, Rada Ministrów gen. Wojciech Jarużelski stwierdził, że już po raz drugi w ostatnich kilku miesiącach odbywa się ono w warunkach niebezpiecznej zaostrej sytuacji społeczno-politycznej. Trwają różnego rodzaju strajki i demonstracje. Polska traci kolejne miliardy. O tyle nasz kraj i nasz naród staje się biedniejszy, o tyle opóźnia się wyjście z kryzysu.

Antyrządowa agitacja, marsze protestacyjne, strajki o strażackie, blokady itp., budzą nasz niepokój i troskę — powiedział premier — wywołują doraźne działania: zmusza to rząd do zastanowienia się nad dalszymi środkami. Ale nie powinno odciągać uwagi i aktywności od konsekwentnego rozwiązywania problemów strategicznych. Od kształtowania warunków do trwałego przezwyciężenia kryzysu, do wytyczenia optymistycznych perspektyw dla naszego udręczonego obywatela, sytuacja społeczeństwa. Taką rolę — stwierdził premier — przypisujemy reformie gospodarczej. IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR potwierdził zdecydowaną wolę, przeprowa-

dzenia kompleksowej reformy gospodarczej. Uchwalono program uznając za obowiązek historyczną powinność partii szybkie wdrożenie reformy jako zasadniczego warunku realizacji programu wyjścia z kryzysu i stworzenia podstaw rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. Zjazd zaaprobował opracowane przez Komisję kierunki reformy gospodarczej, rząd skierował ten dokument do Sejmu.

W imieniu kierownictwa partii i rządu, premier W. Jarużelski serdecznie podziękował członkom Komisji za jej pracę, za skalę i intensywność działań, które były niezbędne aby przygotować tę wielką kartę zmian systemu funkcjonowania naszej gospodarki.

Kierunki reformy gospodarczej opierają się na fundamentalnych zasadach socjalizmu, nawiązują do konkretnych uwarunkowań i potrzeb społeczeństwa polskiego. Wychodzą naprzeciw jego aspiracjom.

Podejmowana reforma gospodarcza tworzy nowe jakościowo warunki udziału społeczeństwa w rozwiązywaniu spraw kraju. Stanowi nader istotny czynnik rozwoju socjalistycznej demokracji w zakładzie pracy, w regionie i skali całego państwa. Kierunki reformy gospodarczej opracowane zostały przez Komisję

w demokratycznym trybie. Stworzone zostały warunki umożliwiające wniesienie wkładu wszystkim zainteresowanym siłom społecznym, organizacjom i osobom. Zwracano się o radę i opinie do organizacji społecznych, politycznych, do związków zawodowych i organizacji profesjonalnych, do środowisk twórczych i organizacji młodzieżowych. Obecnie wkraczamy w fazę — powiedział premier — kiedy nasza praca, jej finalne rezultaty poddawane są ocenie przez najwyższy organ państwa — Sejm PRL. Intencją rządu jest zapewnienie wszelkich warunków dla społecznego uczestnictwa i nadzoru nad przebiegiem reformy. Podoba to zainteresowanie społeczne tą ważką sprawą i zmniejsza ryzyko błędów w programowaniu i realizacji zmian, w funkcjonowaniu systemu gospodarczego.

Sekretarz Rady i pełnomocnik rządu ds. reformy gospodarczej prof. Władysław Baka przedstawił kalendarz prac nad wdrażaniem reformy. Podkreślał on z głośnymi zarzucającymi rządowi i Komisji opanoszenie w dziele reformowania naszej gospodarki. Przedstawione niedawno „kierunki reform” są dokumentem

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Nowy statut PZPR

Karta skutecznych gwarancji

WARSZAWA (PAP). W kilkanaście dni po zakończeniu IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, który odbył się w Warszawie, w szeregach partii pełny tekst nowego statutu PZPR. Dokument ten, określający zbiorem najważniejszych partyjnych praw i obowiązków powstawał kilka miesięcy — w powszechnej, często zażartej dyskusji, a ostateczne zmiany i uzupełnienia przyjęte zostały na Zjeździe przytaczającą większość głosów. W życiu partii był to z całą pewnością moment historyczny. Wynika

to z uczynienia zadość autentycznym dążeniom w partii do stworzenia instytucjonalnych gwarancji, które staną się skuteczną barierą błędów politycznych i nadużyć władzy, a w następstwie — poważnych kryzysów politycznych.

Historyczny wymiar nowego statutu PZPR wiąże się także z nadzieją, iż wprowadzone do tekstu statutu zmiany i rozwiązania przyniosą pozytywne efekty w sferze ideologicznej, politycznej i organizacyjnej nowego życia partii, zapewnią demokratyczny styl jej działań.

ności, służące będą urzeczywistnianiu zasad i wartości naszego ustroju. Przyjęte na Zjeździe rozwiązania statutowe służące powinny też odbudować autorytet i zaufania partii w społeczeństwie, wzrosnąć aktywności politycznej organizacji partyjnych, członków i kandydatów PZPR. Z nowym statutem można też łączyć oczekiwanie, iż przyniesie on umocnienie ideowej i organizacyjnej zwartości partii, pogłębi skuteczność i

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

W przeddzień 67. rocznicy wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej

INFORMACJA WŁASNA. Wczoraj odbył się w Krakowie uroczystości związane z 67. rocznicą wymarszu z Krakowa Pierwszej Kompanii Kadrowej. O godz. 14.00 odbyło się ponownie na domu przy ul. Topolewej nr 18 tablicę z czarnego marmuru z następującym napisem: „Tu mieszkał Józef Piłsudski w latach 1906-1910. Młodzież kół krakowskich PCK, 6. VI. 1937”. Tablica ta, po jej uściszeniu, przechowywana była w podziemiach Urzędu m.

Krakowa. Organizatorem uroczystości przy ul. Topolewej był Obywatelski Komitet Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego. Zgromadzili się tam wczoraj b. żołnierze Legionów, nie licząc garstki pozostałych przy życiu uczestników wymarszu dnia 6 sierpnia 1914 r. Symboliczne, ponowne odsłonięcie tablicy dokonali: żołnierze plutonu, Pierwszej Kompanii Kadrowej Legionów Polskich Tadeusz Brząk-Osiński oraz najstarszy stopniem wojsko-

wym z obecnych na uroczystości gen. w stanie spoczynku Mieczysław Boruta-Spiechowicz. Poświęcenia tablicy dokonał o. Adam Studziński — dominikanin, były kapelan z II Korpusu. Pod tablicą zapłonęły świece, złożono wianki kwiatów. W tej skromnej uroczystości wzięła udział delegacja Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” Małopolska z jego sekretarzem Stanisławem Kucem. (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Choć do Krakowa nie dotarły Dzienniki Ustaw, „Gazeta Krakowska” pierwsza informuje o szczegółach zasiłków wychowawczych oraz rent i emerytur

Do redakcji napływa bardzo dużo pytań o szczegóły o zasiłkach wychowawczych. Odrzucaliśmy pytających z kwitkiem, ponieważ do tego czasu nie nadeszły żadne akty wykonawcze do ogólnych zasad. Wczoraj wróciła z Warszawy WIEŚLAWA KANIA — kierowniczka oddziału zasiłków krakowskiego ZUS-u, która z drukarni wyrwała pierwsze egzemplarze Dziennika Ustaw zawierającego Rozporządzenie Rady Ministrów o zasiłkach wychowawczych. Poprosiłem panią W. Kanię o rozmowę na ten temat.

Czy zmienili się szczegóły urlopów wychowawczych? — Pewnie szczegóły tak. Do urlopu ma prawo pracownica zatrudniona w zakładzie co najmniej 6 miesięcy. (A więc musi ona wcześniej pracować z tym, że 6-miesięczny okres

zatrudnienia nie musi przypadać na jeden zakład pracy). Urlop ten w wymiarze 3 lat przysługuje w celu sprawowania opieki nad dzieckiem do lat 4. Z takiego urlopu może skorzystać też ojciec dziecka, w przypadku kiedy nie korzysta z niego matka.

Matka samotna (panna, rozwiedziona lub wdowa) oraz matka wychowująca dziecko kalekie, albo dziecko przewlekłe chore może starać się o dalszy urlop wychowawczy w wymiarze 3 lat, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia przez dziecko wieku 7 lat.

Czy urlop wychowawczy można przerywać?

— Tak, ale tylko w taki sposób, aby go wykorzystać w 4 częściach.

Urlop ten wlicza się do okresu, od którego oblicza się okres emerytalny?

— Można zaliczyć tylko 6 lat z łącznej ilości wszystkich urlopów wychowawczych.

A jak wygląda zasiłek?

— Zasiłek wychowawczy przysługuje w okresie korzystania z urlopu, przez 18 miesięcy kalendarzowych licząc od następnego dnia po urlopie macierzyńskim lub od następnego dnia od urlopu wypoczynkowego, a w przypadku pracownicy samotnie wychowującej dziecko lub wychowującej dziecko kalekie albo przewlekłe chore względnie matki, która urodziła więcej niż jedno dziecko przez 36 miesięcy.

Jaka jest wysokość zasiłku?

— Zależy to od wysokości dochodu na jedną osobę. (Do dochodu rodziny nie wlicza się zarobków matki). Jeżeli dochód na jedną osobę nie przekracza 2400 zł zasiłek wynosi 100 proc. najniższego wy-

nagrodzenia obowiązującego aktualnie w gospodarce społecznej (obecnie 2400 zł), w przypadku dochodu 2400 — 3000 zł — 75 proc. i 3000 — 3600 — 50 proc. Uprawnienia do wysokości zasiłku na dany rok kalendarzowy ustala się na podstawie dochodu rodziny z ubiegłego roku.

W jakich przypadkach zasiłek ten nie przysługuje?

— Są to następujące przypadki:

1. kiedy okres nieprzerwanego urlopu wychowawczego jest krótszy niż 3 miesiące
2. gdy dochód rodziny przekracza kwotę 3600 na osobę
3. gdy pracownica lub wspólnik jest podatnikiem podatku gruntowego od gospodarstwa przekraczającego 0,5 ha.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Spór o własność społeczną — nie zaczynamy dyskusji od nowa

Prof. dr Eugeniusz Garbacik: Skąd tęsknoty do samodzielności?

— Teraz, gdy trwa dyskusja nad projektem statutu przedsiębiorstwa, również przedsiębiorcy debatają na temat ustawy o spółdzielczości. Jeśli wnikać w motywy owych dążeń reformatorskich, w jednym i drugim przypadku są one jednakowe — uwolnienie się od nadmiernej centralizacji zarządzania i posunięcie do najwyższych granic systemu nakazowo-rozdzielczego. Systemu, który niemal w jednakowej mierze pozbawił całkowicie samodzielności i samorządności zarówno przedsiębiorstwa państwowe jak i spółdzielcze. A więc również i te jednostki gos-

podarcze, które w swoim statucie mają zawarowane prawo do własnej odrębności z tytułu własności spółdzielczej m. in. w postaci udziałów zrzeszonych członków. Ruch spółdzielczy mający w Polsce ponad stuletnie tradycje był zawsze zdrową, naturalną siłą społeczną inspirującą i aktywizującą ludzi do ekonomicznych i cywilizacyjnych przeobrażeń kraju. Miała spółdzielczość do odegrania także bardzo ważną rolę w latach powojennych, zwłaszcza, że jest ona bliska socjalizmowi. Czy tak się jednak stało? Wyrobiony pogląd na ten temat ma prof. dr Euge-

niusz Garbacik z Akademii Ekonomicznej znany w Krakowie i w innych ośrodkach w kraju jako wybitny specjalista m. in. z dziedziny spółdzielczości, członek Naczelnej Rady Spółdzielczej i Rady ZSS „Społem” autor licznych prac poświęconych tej tematyce społecznej m. in. znanej książki „Wies dunska dawniej i dziś”.

Największe zło jakie wyrządzone naszej spółdzielczości w latach powojennych to odebranie jej nie tyle samorządności co samodzielności. Można być wszak samorządnym, ale znacznie gorzej, jeśli nie posiada się samo-

dzielności, gdyż brak jej zabija u ludzi możliwość własnego działania. Tymczasem podstawową przesłanką idei spółdzielczości jest właśnie podkreślenie udziału i wpływu jednostki na bieg rzeczy. Jednostka ta czuje się ważna, czuje się, że jest u siebie, pracuje dla siebie, a przez to spełnia także coś na rzecz ogółu.

Czy spółdzielczość w PRL nie z tego nie obroniła?

Bardzo niewiele. Zaczęła ona tracić własną tożsamość szczególnie w okresie planu 6-letniego, kiedy dochodziło

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Mieczysław Gil: Nie rezygnujemy z uprawnień Rad Pracowniczych

28 lipca odbyło się spotkanie przedstawicieli podkomisji sejmowej działającej z ramienia Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów Rady Ministrów i Finansów z grupą roboczą działającą z upoważnienia KKP, której przewodniczył Mieczysław Gil.

— Czy to się powiodło?

— Tak. Pomimo początkowych oporów. Wiele członków podkomisji łącznie z jej przewodniczącym pos. A. Łopatką, sprzeciwiało się przyjęciu pod dyskusję sejmową projektu Siedzi. Przedstawilem uchwałę KKP w tej sprawie.

— I co?

— Treść uchwały jest zasadnicza. Stwierdza się w niej m. in. iż „przedstawione przez rząd projektu ustaw o samorządzie pracowniczym i przedsiębiorstwach państwowych nie odpowiadają zasadom autentycznego samorządu pracowniczego. Nie przyznają one bowiem radom pracowniczym

kompetencji, umożliwiających im zarządzanie. Odmawiają im one w szczególności prawa powoływania i odwoływania dyrektorów przedsiębiorstw, co powoduje ich służbową zależność od administracji państwowej.” Dla nas nie może być alternatyw w postaci zarządzania lub współzarządzania. Podobnie jest w kwestii wyboru dyrektora.

— Czy samorząd radzi czy współuczestniczy w zarządzaniu? Kto wybiera i odwołuje dyrektora? Do kogo należy przedsiębiorstwo? To najistotniejsze różnice między projektem rządowym i projektem Siedzi. Pisano o tym wiele

przed naszym wspólnym spotkaniem. Profesor Baka w wywiadzie telewizyjnym stwierdził, że dla niego różnice w sprawie własności przedsiębiorstwa i kompetencji samorządu są fundamentalnymi różnicami o znaczeniu konstytucyjnym.

— Podczas spotkania prof. Baka powiedział, że projekt Siedzi jest ze wszech miar interesujący. Nasi eksperci bardzo szczegółowo wyjaśnili sprawę własności i myślę, że ten argument nie będzie już wysuwany. Natomiast prof. Bar i wielu posłów są nadal

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Obradowała Egzekutywa KK

Krakowska organizacja partyjna zdecydowana jest nadal umacniać front rozsądku

4 sierpnia br. pod przewodnictwem I sekretarza KK Krystyny Dąbrowskiej obradowała Egzekutywa Komitetu Krakowskiego. Dyskutowano o głównych problemach społeczno-gospodarczych województwa, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości wzrostu produkcji rolnej, a także zmniejszenia uciążliwości zakupów towarów żywnościowych oraz ich sprawliwej dystrybucji. Podano informację o przebiegu zniw i o dobrych perspektywach zbiorów pól rolnych. Wiele mówiono o środkach zmierzających do zahamowania spadku skupu mięsa od rolników w kontekście rosnącego jego popytu na wolny rynek. Kierownictwo Komitetu Krakowskiego zostało zobowiązane do udzielenia energicznej pomocy prezydentowi w jego staraniach o pełną realizację należnych centralnych przydziałów. Zasadniczą jednak poprawę zaopatrzenia uzyskać można tylko poprzez intensyfikację skupu od rolników. Sprawie poprawy sytuacji na rynku nie służą natomiast — stwierdzono na posiedzeniu — demonstracje i marsze głodowe. Egzekutywa KK zalecała zaprosić do udziału w przedmówieniu powołanej przed kilku

dniami Komisji Nadzwyczajnej do walki ze spekulacją przedstawicieli wszystkich związków zawodowych oraz postanowiła skierować do pracy w Komisjach grupę członków PZPR z zakładów przemysłowych i budowlanych.

Jednocześnie Egzekutywa KK stwierdza, że istnieją siły, które chciałyby zminimalizować wagę i rolę IX Zjazdu PZPR, którym nie na ręce jest zgodne działanie społeczeństwa i władzy w imię wyjścia z kryzysu. Ostatnio ukazywały się w Krakowie plakaty podpisane przez MKZ „Solidarność” sprzeczające rezultaty Zjazdu do obniżenia racji żywnościowych, a także inne, obraźliwe w stosunku do sojuszników z PZPR.

Egzekutywa KK stwierdza, że krakowska organizacja partyjna zgodnie z uchwałami IX Zjazdu zdecydowana jest nadal umacniać front rozsądku i patriotycznej odpowiedzialności z wszystkimi organizacjami i siłami, które realnie chcą uczestniczyć w przezwyciężeniu kryzysu, jednocześnie nie pozostając obojętną na działania ludzi usiłujących politycznymi prowokacjami zakłócić proces socjalistycznej odnowy w Krakowie.

Odezwa Egzekutywy KW PZPR w Nowym Sączu

Do członków partii województwa nowosądeckiego

W naszym kraju po raz kolejny w ciągu ostatniego roku wzrosło napięcie i powstała realna groźba konfrontacji między władzą a ekstremalnymi siłami w „Solidarności”. Proces socjalistycznej odnowy został poważnie zagrożony. Pomniejszane jest znaczenie decyzji IX Zjazdu naszej partii. Nie dostrzegając się lub wręcz lekceważąc ogromne znaczenie uchwały sejmowej, której celem jest wyjście z kryzysu i stabilizacja życia kraju. Stanęliśmy obecnie w obliczu anarchy i całkowitego krachu gospodarczego. Szybkie decyzje niezbędne dla poprawy sytuacji gospodarczej i stanu państwa hamowane są akcjami protestacyjnymi.

W obliczu takiej sytuacji Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Nowym Sączu zwraca się do wszystkich instancji i organizacji partyjnych, do wszystkich członków partii w województwie o podjęcie zdecydowanych działań politycznych, wyjaśniających rzeczywiste cele akcji protestacyjnych. Ich organizatorom bowiem w rzeczywistości chodzi o przejęcie władzy politycznej w kraju, a nie o poprawę stanu gospodarki i warunków życia ludzi pracy. Jesteśmy przekonani, że większość członków „Solidarności” tych politycznych celów nie akceptuje, a wierząc w zapewnienia swo-

ich kierownictw, że działania te mogą się przyczynić do szybkiej poprawy warunków życia — uczestniczy w pochodach i akcjach strajkowych, przedzień zupełnie sprzecznych z duchem porozumienia społecznego i statutem NSZZ „Solidarność”.

W chwili, gdy Polsce najbardziej potrzebna jest produkcja — przerywamy pracę. Kiedy wszystkich obowiązuje oszczędność — marnujemy paliwo. Kiedy tak bardzo oczekujemy decyzji reformującej naszą gospodarkę — sami jej odusuwamy. Kiedy najbardziej oczywiście potrzebny jest spokój i ład — wychodzimy na ulicę. Czy jest to właściwa droga porozumienia Polaków i dokąd może nas wszystkich zaprowadzić?

Członkowie nowosądeckiej organizacji PZPR!

Apelujemy do Was o pełne poparcie uchwał IX Zjazdu, Sejmu i rządu PRL, o przeciwdziałanie rosnącemu napięciu społecznemu, o wytworzenie klimatu porozumienia w zakładach pracy.

W działaniach tej licznej postawia każdego z Was, postawia wszystkich ludzi, którzy rozumieją idee pokoju i porozumienia społecznego.

EGZEKUTYWA KW PZPR

W NOWYM SĄCZU

Nowy Sącz, dnia 5 sierpnia 1981 r.

W Warszawie (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

Te zbiory zadecydują

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wa i krzewy odmładzając sady. Dużą pomocą w pracach żniwnych i ogrodowych służą rośliny przyjeżdżające na wieś. Z wielkim uznaniem odnoszą się władze do jednostek wojskowych, które po zaopiniowaniu zwalniali żołnierzy odbywających aktualnie służbę wojskową. A takich przypadków w gminie tej było ok. 30.

CZESŁAW MAŚLANA

Żniwa dobiegają końca. Za kilka dni rozpocznie się akcja osłowa. Na polach stoją jeszcze kłopy a niektórzy rolnicy przystępują już do podorywek, aby zdążyć zebrać jesiennie plony z przeznaczaniem przede wszystkim na pasze. Przygotowuje się też urządzenie do wapnowania gleb. Właściciele brakuje nadal wapna magnezowego i tlenkowego. Po ostatnich monitach Tarnowskie dobiegają jeszcze ponad przydział 0,5 tys. ton. wapna tlenkowego.

Równoległe z pracami polowymi trwają przygotowania do akcji osłowej. Na terenie województwa znajduje się 4,5 tys. młocarni. W omlotach będą brać po przebrojeniu udział „bizoni”.

Niestety największym jednak problemem w czasie tegorocznych żniw jest brak żywności i napojów chłodzących. Często rolnicy zmuszeni są stać w kolejkach, zamiast pracować w polu. W GS-owskich sklepach brakuje konserw warzywno-mięsnych, które jak obiecywano na początku akcji winno być w bród. Wynika to często z braku organizacji i szybkich reakcji w konkretnym działaniu. Bywa że w jednej gminie jest towarów pod dostatkiem a w sąsiedniej sklepy świeżą pustkami. (wz)

W Warszawie (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku

Próba porwania samolotu LOT

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano PAP, 5 br. 27-letni Franciszek Indekski groził użyciem ładunków wybuchowych uśmiercić porwac

samolot PLL „Lotu” wykonujący rejs nr 10-884 z Katowic do Gdańska.

Akcja protestacyjna miała trwać godzinę...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Teraz już spokojnie płyną minuty. Delegacje z zakładów pracy przyniosły bukiety kwiatów. Na podwyższeniu Janusz Onyszkiewicz. Najpierw przyjeżdżają niechętnie i chłodno, potem wyskakuje aprobatę tłum. Widzę że chce ludzi uspokoić zachęcić do spokojnego rozegrania się i zakończenia w południe tej nicości w gruncie rzeczy niepotrzebnej 50-godzinnej manifestacji.

Rzecznik prasowy „Solidarności” mówi najpierw o sytuacji żywnościowej, o obniżeniu przydziałów mięsa i dażeniu do uzyskania samorządności załóg przemysłowych. — Nie będziemy się upierać, pojeździemy prosto w Marszałkowską i dalej rozjedziemy się do swoich zakładów pracy. Ta akcja już i tak spełniła zadanie, a nawet przerosła — dziękuję wam — nasze oczekiwania.

Na kwadrans przed południem wyskakuje śpiewają hymn narodowy. Zgromadzeni wokół ronda liczni milicjanci zamierzają w postawie na baczność. Nie widzę, żeby byli jakiegoś z nimi konflikty. I protestujący i milicjanci są wzajemnie sobie życzliwi.

Zbliża się godzina 12. Znowu wyją syreny i klaskony. W Marszałkowską rusza wielki pochód samochodów. Na czele dźwig PKS-u. Uczepili się go fotoreporterzy. Ktoś ze służby porządkowej krzyczy: niech jadą spazną? Kierowca, on pójdzie siedzieć. W tym momencie z szoferki wychyla się głowa kierowcy: — Zostaw ich, jak co — pójść siedzieć. Kolumna rusza będzie jechała przez kilkanaście minut. Delefilą przed tłumem zgromadzonych ludzi autobusy, wielkie kontenerowce, nawet wozy budowlane z całymi segmentami nowych bloków, są też betoniarci. Gdy ostatni wózek z ronda pojawiają się polewaczki MPO, ze znakami „Solidarności” i zmywają, czyszczą szybko jezdnię. Po

chwili już nie znać, że koczowało tu przez 50 godzin tyle ludzi. Widzę jak ktoś ze znakami „Solidarności” podchodzi do milicjantów, wręcza im kwiaty i dziękuję za postawę. Dobrze, że tak się wszystko skończyło.

Po południu w siedzibie „Solidarności” Mazowsza konferencja prasowa. Słyszmy na niej, że akcja protestacyjna, przez zatrzymanie kolumny przekroczyła zakładane efekty. Działacze „Solidarności” twierdzą że zgodnie z przepisami prawnymi oni jako związek zawodowy, na równi z organizacjami politycznymi nie mają obowiązku uzyskania zgody na zorganizowanie manifestacji. Jeśli przepisy co temu przeczą, istnieją, niech władza je przedstawi. Organizator przejazdu Tadeusz Matuszyk mówi, że zgłosił planowaną demonstrację i trasę przejazdu do major Wieczorkiewiczowej w przeddzień demonstracji. Po godzinie powiedziała mu ona, iż nie ma zastrzeżeń do trasy przejazdu i podała numer telefonu do ewentualnych kontaktów. Gdy następnego dnia zadzwonił do milicji, odebrał telefon ktoś inny i proponował zmianę trasy. Przedstawiciel „Solidarności” stwierdził wówczas, że już nie można zmienić bo nie da się odwołać przygotowań. T. Matuszyk poprosił o konfrontację w studio TV z mjr. Wieczorkiewicz, lecz okazało się, że jest ona na urlopie.

Przedstawiciel takówkarzy opowiada w jaki sposób ich kolumna przejechała jednak zaplanowaną trasą. Twierdzi, że nie było przypadków rekozyzacji — ocalaliśmy się tylko o siebie tułowaliśmy. — powiada. No dobrze — ripostuje ktoś z dziennikarzy — ale na zdjęciach które wiszą tu w korytarzu widać wyraźnie szamotanie...

Działacz z Transbudu dowozi, że użyto do przejazdu wozy, które i tak miały podobną trasę, bądź zwały do jazdy lecz nie nadające się ze

Współdziałanie władzy ze związkami

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

tem, jakiego kraj nie miał — jeśli chodzi o wymiar programowy przeobrażeń w funkcjonowaniu naszej gospodarki. Mimo to powstał on w znacznej krótszym czasie niż w krajach, które stanęły w przeszłości przed podobnym zadaniem. Przygotowane zostały też projekty fundamentalnych aktów prawnych, m.in. o przedsiębiorstwie i jego samorządzie. Równocześnie podjęte zostały działania przyspieszające wdrażanie reformy; na nowych zasadach pracuje już drobna wytwórczość i PGR-y. Zapoczątkowano zmianę struktury organizacyjnej administracji centralnej.

Wracamy obecnie w fazę najważniejszą, od której powodzenia zależnie będzie to, czy przyszłe pokolenia chwalić będą reformę, czy zżyszczać się oczekiwania na przezwyciężenie kryzysu. Przygotowywany jest pakiet ustaw i rozporządzeń tworzących przedpole dla reformy, eliminujących wszystko to, co przeszkadza i wprowadzających warunki działania mechanizmów ekonomicznych. Akty te oznaczają będą gruntowną przebudowę systemu funkcjonowania gospodarki narodowej we wszystkich jej aspektach. Minister Baka w związku z wielką skalą tego przedsięwzięcia zarysował perspektywę „sejmu nieustającego” — tak wiele pozostało do pracy legislacyjnej.

W ramach oczyszczania przedpola konieczne jest także dokonanie przeglądu przepisów resortowych (tzw. prawa powielaczowe). Stan istniejący w tym zakresie określił on jako „stajnię Augiasza”, która wymaga szybkiego oczyszczenia. Dalsze niezbędne kroki — to reformy cen zaopatrzeniowych i detalicznych. Ta ostatnia stanowiła niemały problem społeczny i psychologiczny. Chodzi jednak o wyzwolenie społeczeństwa ze smory kolejk; człowiek, który ma perspektywę wystawiania w nich nie może aktywnie angażować się na rzecz naprawy swego wariantu pracy i całej gospodarki. Musi on być zainteresowany tym, aby mieć pieniądze, a te muszą odzyskać swą siłę nabywczą. Jeśli się tego nie dokona — powiedział Wł. Baka — reformę możemy odłożyć do lamusa. Do tych poczynań dołączył on również pakiet uchwał ułatwiających przekwalifikowanie pracowników i rozwijanie problemów ludzkich.

Wiele uwagi poświęcił on właściwemu przygotowaniu się do wdrożenia reformy. Reforma będzie dobrą rzeczą dla dobrze zorganizowanych jednostek; w innych może spowodować jedynie rozgorzycenie. Komisja wystąpi z apelem do przedsiębiorstw, aby podjęły — w różnych formach — działalność w tym kierunku. Powinny powstać zakładowe komisje ds. reformy gospodarczej. To samo dotyczy szczebla pośredniego i centralnego. Zjednoczenia np. muszą już dzisiaj przygotować się do swej nowej roli, dobrowolnego — w dużej

części gospodarki — zrzeszenia producentów, reprezentujących różne ich interesy. Mogą one już dzisiaj wystąpić z ofertą swoich usług przedstawiając korzyści z uczestnictwa w ich organizacji.

Minister Baka stwierdził, że niepokojem, że stan świadomości społecznej nie jest wysoki jeśli chodzi o reformę; wszyscy jej chcą, ale mająco opublikowanych już zasad jest niska. Pewne zagrożenie stwarza także świadomość kadry kierowniczej, dobrze przygotowanej i podatnej na nową wiedzę, lecz przetransformowanej doświadczeniami działającą w systemie rozdzielczo-nakazowym.

W dyskusji nawiązywano często do tego wystąpienia. Prof. Władysław Markiewicz powiedział, że wysuwany zarzut opieszałości należy traktować relatywnie. Zrobiono rzeczywiście wiele w bardzo krótkim czasie, ale ludzie są ogromnie niecierpliwi. Istnieje zapotrzebowanie na tworzącą cud gospodarczego. Wskazywano także na potrzebę ostrożnego podejścia do planowanej podwyżki cen detalicznych i niewiązania jej z powodzeniem całej reformy gospodarczej, jak to zrobił prof. Baka. Mówił o tym prof. Zdzisław Sadowski. Prof. Jan Mijelewski apelował o większą rozprawę ze stroną rządową w wprowadzaniu proponowanych przedsięwzięć i szerszego uwzględniania odmiennych opinii. Przestrzegano przed skrajnościami w ocenie pracy Komisji, zarówno zbyt optymistycznym obrazem, jak i całkowitą negacją.

Kilku mówców skarżyło się, że postawa „Solidarności” nie ułatwia wprowadzenia reformy. Wyolbrzymia się różnica i nie stwarza właściwego klimatu dyskusji. Obserwator „Solidarności” w Komisji — Ryszard Bugaj skierował podobne zarzuty pod adresem rządu, krytykując administrację za nieudolność i opieszałość, które pogłębiają frustrację społeczne. Te z kolei wywierają presję na związki i utrudniają mu łagodzenie konfliktów. Nie wdając się w spór, trzeba podkreślić jedno: **współdziałanie władzy ze związkami zawodowymi jest konieczne dla powodzenia reformy. Potrzebne jest obopólne zaufanie.** Mówiono o tym w trakcie posiedzenia. Niebawem jest — stwierdził Leopold Gluk — negocjacyjny model dochodzenia do decyzji, które muszą mieć akceptację społeczną.

Mimo wyjątkowo trudnej sytuacji, podkreślono konieczność zapoczątkowania reformy w ustalonym terminie, tj. od 1 stycznia 1982 r. Trzeba jednak w tym celu spełnić szereg warunków — powiedział premier W. Jaruzelski. Chodzi przede wszystkim o to, aby utrzymać nasz kraj na powierzchni. Sytuacja nie skłania do optymizmu. Kola naszej gospodarki toczą się wciąż do tyłu. Jeśli nie wyłączymy wstępnego biegu, rozwiązania na temat reformy stracą wszelki sens.

Wśród niezbędnych warunków ekonomicznych i społeczno-politycznych, które mogłyby zahamować ten niekorzystny proces, W. Jaruzelski wymienił na pierwszym miejscu zmianę sytuacji na froncie produkcyjnym. Niezbędny jest wzrost produkcji, zwłaszcza w tych dziedzinach, które zdecydowały o tym, czy otrzymamy konieczne środki dla życia kraju i na eksport. Dotyczy to przede wszystkim przemysłu wydobywczego i przemysłu spożywczego. Drugim warunkiem jest reforma cen; powinniśmy apelować do wszystkich sił społecznych, aby wykazały zrozumienie, poparcie. Następnie potrzebne jest uzyskanie korzystnych warunków współpracy ekonomicznej z zagranicą, a zwłaszcza utrzymanie żywego i przyjaznego stosunku naszych sojuszników. Premier przypomniał na tym tle ogromną pomoc, jaką świadczy nam zwłaszcza Związek Radziecki.

Wśród uwarunkowań społeczno-politycznych, gen. Jaruzelski wskazał na potrzebę tworzenia właściwego klimatu społecznego, klimatu zrozumienia i zaufania, który pozwoliłby przygotować społeczeństwo do wysiłku i uznać wyższą konieczność wyrzeczeń. Trzeba przełamać opór ducha, aby przelać ekonomiczne mogły zostać spełnione. Niezbędny jest wreszcie elementarny porządek w państwie, dyscyplina, przestrzeganie ładu i normy, które określają życie w państwie.

Kierownictwo siły naszego państwa, partia — dają wiele dowodów dobrej woli i konstruktynego wychodzenia na spotkanie zadaniami organizacji społecznych, potrzebom obywateli. Stworzony został obszerny pakiet programowy, aby na jego gruncie osiągnąć porozumienie. Nie wszystko, co dzieje się w obrębie władzy jest dobre — powiedział premier — popełniliśmy wiele błędów. Ale ekipa rządowa czyni ogromne wysiłki i wykazuje dobrą wolę, aby wyjść z trudności działając na zasadach programu, który by od powiedział społeczeństwu. Została ona w dużej mierze zmieniona; potrzebny jest pewien kredyt czasu, aby działała ona skutecznie niż poprzednia. Paraliżowanie administracji państwowej różnymi akcjami nie poprawia możliwości pracy i odsuwa perspektywę poprawy bytu naszego narodu.

Na posiedzeniu rozpatrzono także projekt ustawy o arbitrażu gospodarczym, kolejny akt legislacyjny kładący podwaliny pod reformę gospodarczą. Członkowie komisji przedstawił również ocenę efektów wdrożenia uchwały Rady Ministrów w sprawie zmian w systemie kierowania przedsiębiorstwami państwowymi w 1981 r. Wyniki małej reformy nie są zgodne z oczekiwaniami, aczkolwiek zmiany te doprowadziły do pewnego rozszerzenia zakresu samodzielności przedsiębiorstw. Zarówno pozytywne, jak i negatywne doświadczenia posłużą w procesie wdrażania dużej reformy.

Z dalekopisu

SPOTKANIE W. KULIKOWA I G. HUSAKA
Przebywający z krótką wizytą w Czechosłowacji naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, marszałek Wiktor Kulikow przyjeżdżał do Warszawy, którego poinformował o zadaniach i działalności zjednoczonych sił zbrojnych.

OFIARA STRZELANINY W „VICTORII”
W wyniku strzelaniny, jaka miała miejsce 1 lipca w godzinach wieczornych w kawiarni hotelu „Victoria” w Warszawie, poważnie ranny został Tarek Szakir Mahdilegimajski, który przebywał w Polsce tranzytem. Został on umieszczony w jednym ze szpitalnych szpitali.

Jak dowiaduje się PAP, ranny jest działaczem palestyńskim, znanym jako Abu Daud. Sprawca napadzi zbiegł. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Komenda Stołeczna MO.

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Sytuacja baryczna: Polska jest w obszarze wyżu.
PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Bezchmurnie i zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna w dzień od 26 do 29 st., minimum w nocy od 10 do 15 st. Wzrost w Tatrach temperatura od 15 w dzień do 10 w nocy. Wiatr słaby i umiarkowany zmienny z przewagą kierunków wschodnich i północno-wschodnich i wschodnich.
ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBRĄ: Bez większych zmian. Nieco cieplej.
BIOMET INFORMUJE: Sytuacja korzystna. W godzinach południowych obfity opad. Widzialność i warunki drogowe dobre.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

sprawność jej działania, a w konsekwencji wzrost zdolności partii do sprawowania przez nią przewodniej roli.

Z tą pewnością obecny dokument jest faktycznie nowym statusem. Jego treść uwzględnia bowiem głębokie przeobrażenia jakie zaszły w życiu partii od lat ub. r., tworzy jakiegokolwiek nowe zasady funkcjonowania PZPR. Jeszcze na Zjeździe, zarówno podczas dyskusji w jednym z zespołów problemowych jak i na sesjach plenarnych, do proponowanego delegatom tekstu wprowadzono kolejne poprawki, modyfikacje i uściślenia. Kwestionowano i kategorycznie odrzucano zawarte w projekcie sformułowania niejednoznaczne, nieprecyzyjne, pozwalające na dowolność w interpretacji. Zwyciężyła zasada jednoznacznego określenia kryteriów i reguł postępowania obowiązujących jednakoż wszystkich, niezależnie od pełnionych funkcji i pozycji zajmowanej w społeczeństwie.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

przeciwni projektowi „Sieci”. Argumenty przeciwko obejmują oczywiście te dwie sprawy: własność i dyktando.

Przed tym wspólnym spotkaniem w wielu artykułach wysuwano szereg wątpliwości. Oto najważniejsze:

1. Projekt „Sieci” mało mówi o centralnym planowaniu. Jak on to widzi? 2. Czy potencjał przemysłowy nie „poklepnij” tych małych? A jeśli nawet nie — to czy nie byłby to początek do tworzenia wielkich jednostek — zrzeszeń przedsiębiorstw, a w konsekwencji do powstania silnych grup nacisku?

3. Czy przyjęcie zasady społecznej własności mienia przedsiębiorstw nie spowodowałoby, że chętniej byłaby zalogi o sobie a nie o interesie społecznym?

4. Czy instrumenty ekonomiczne państwa takie jak kredyty, podatki — wystarczą państwu do skorelowania interesów zalogi z celami ogólnospołecznymi?

5. Kto będzie odpowiadał w przypadku bankructwa przedsiębiorstwa? Kto zapłaci dług i weźmie na siebie koszty zapewnienia pracy dla zalogi? Wymieniam najważniejsze. Czy może się Pan do nich ustosunkować?

— Wątpliwości te będą przedmiotem naszych wspól-

Karta skutecznych gwarancji

nie od pełnionych funkcji i pozycji zajmowanej w społeczeństwie.

Z powyższą aprobatą spotkało się wprowadzenie do statutu zasady — absolutnie nowej — zachowania, także po zamknięciu obrad przez delegatów swoich mandatów i związanych z nimi uprawnień. To stwarza dodatkową gwarancję kontroli partii nad jej centralnymi instancjami, kontroli wypełniania uchwał Zjazdu i postępowania zgodnie z linią przezeń wytyczoną. Mówił o tym na zakończeniu IX Nadzwyczajnego Zjazdu — Stanisław Kania. Warto jednocześnie dodać, że w rozdziale VII zawarto także możliwość zwolnienia nadzwyczajnego Zjazdu przez ponad 50 proc. delegatów na poprzedni Zjazd.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Podobnych, nowych uregulowań jest w statucie o wiele więcej. W porównaniu do poprzedniego statutu zmiany, uzupełnienia i uściślenia sięgają ponad 50 proc. dawnego tekstu. Wprowadzono np. nowe rozdziały takie jak: „Centralizm demokratyczny”, „Daleko idącym zmianom uległ wstęp do statutu; w nowym dokumencie jest to rozdział „Partia — jej charakter i cele”. Chodzi w nim nie tylko o zastąpienie wielu dotychczasowych sformułowań innymi, bardziej odpowiadającymi aktualnej sytuacji lecz o wyrażenie podkreślenia marksistowsko-leninowskiego charakteru partii, celów do jakich PZPR dąży, kryteriów jakimi się kieruje i tradycji, które kontynuuje.

Uchwalając nowy statut delegaci na IX Nadzwyczajnym

zostali przez siebie materialnie o ustawie o przedsiębiorstwie i samorządzie krytykuje dotychczasową zasadę, w myśl której właścicielem przedsiębiorstwa jest państwo, lecz nie opowiada się również za przyjęciem koncepcji, że właścicielem była zalogi. Za optymalne rozwiązanie autorzy projektu uważają sytuację w której właścicielem majątku przydzielonego przedsiębiorstwu i następnie przez nie dodatkowo wygosporodowanego jest samo przedsiębiorstwo.

W tej chwili nad tym problemem zastanawiają się eksperci prawni.

— A konkretnie?

— Eksperci prawni, którzy uczestniczyli w opracowaniu projektu „Sieci”, przeprowadzają pewne modyfikacje prawne wykorzystując wspomniane przez Panią opracowanie krakowskie.

— W czasie negocjacji zawsze jest tak, że z czegoś obie strony muszą ustąpić. Wymieniliśmy już te najważniejsze kwestie sporne. Z czego może ustąpić „Solidarność”?

— Powiedziałem już panu, że będzie to przedmiotem naszych rozmów. W tej chwili nie udzielę na to pytanie odpowiedzi. Mogę tylko powiedzieć, że na pewno nie zrezygnujemy z uprawnień Rad Pracowniczych dotyczących wyboru dyrektora i autentycznego zarządzania przedsiębiorstwem.

— Ponieważ odpowiada pan wymijająco na moje pytania, ostatnie — jak wyobraża pan sobie relacje Rada Pracownicza — Związek Zawodowy?

— Zdarzać się będą sytuacje, kiedy samorząd zarządzający przedsiębiorstwem będzie miał zupełnie inne zdanie w sprawach istotnych dla członków związku. Wtedy będą wspólnie negocjować. Uchwała KKK w sprawie samorządów pracowniczych stwierdza jednoznacznie, że „samorząd ma być niezależny od związków zawodowych w tym także od „Solidarności”. I związki zawodowe mają być niezależne od samorządu”. A co do wymijających odpowiedzi to

proszę wybaczyć, ale w żadnych negocjacjach nikt przed ich zakończeniem nie informuje z czego ustąpi. Mogę dodać, że wszelkie nasze ustępowania będą konsultowane z członkami związków.

— Czy projekt Sieci był konsultowany z członkami „Solidarności”?

— Z zalogami 16 zakładów wchodzących w skład „Sieci”. A obecnie zapoznają się z nim członkowie związku. Nie mając dostępu do masowych środków przekazu nie mogliśmy go upowszechnić. Jak zapewniono mnie w Sejmie projekt „Sieci” zostanie także u dostępnym posłom.

— Czy widzi Pan szansę uzgodnienia jednego wspólnego projektu?

— Naturalnie. Uważam, że byłoby najlepiej aby ten wspólny projekt stanowił połączenie spraw przedsiębiorstwa i samorządu, które należy rozpatrywać łącznie. I taka jest intencja projektu „Sieci”.

Rozmawiała: ANNA WCISŁO

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

PRZEMYSŁ

● W dalszym ciągu brak surowców i materiałów powoduje ograniczenia w produkcji. Nadal trwają postoje w ZTS „Gamrat” w Krośnie, ERG w Jasle, PZ Rafinerii w Jasle, Krosnińskich Hutach Szkła, Sanockich Zakładach Przemysłu Gumowego.

● W województwie wrocławskim brak w sprzedaży 94 i 78. CPN nie posiada rezerwy tejże etyliny, które można by dostarczyć do woj. wrocławskiego.

● W wyniku pożaru stacji napędowej taśmociągu w kopalni węgla w Belchatowie unieruchomiona została na około 10 dni koparka.

● 2 sierpnia w Kopalni Węgla Kamiennego „Zabrze” wydarzyło się tąpnięcie, które nie spowodowało zagrożenia dla bezpieczeństwa ludzi.

● Nie wykonano planów produkcyjnych w hutnictwie żelaza, 1 sierpnia zrealizowano dobowe zadania w hutnictwie metali nieżelaznych.

TRANSPORT

● Transport samochodowy PKS odczuwa nadal braki części zamiennych, ogumienia, a w wielu regionach kraju także paliwa. Wywołuje to trudności w utrzymaniu regularnej komunikacji autobusowej. W przedsiębiorstwach PKS opracowano awaryjne rozkłady jazdy.

● Z powodu braku części zamiennych i paliwa utrzymuje się trudna sytuacja w komunikacji miejskiej w województwach białskim, gdańskim, koszalińskim, piotrkowskim, tarnowskim i wałbrzyskim.

GOSPODARKA ŻYWIENIOWA

● W fermie bydła PGR Grudowice w woj. przemyskim stwierdzono zatrucie bydła. Dokonano uбою 97 sztuk zwierząt. Po badaniach, dokonanych przez służbę weterynaryjną, mięso uznano za pełnowartościowe.

● W tym samym województwie stwierdzono 4 ogniska zachorowań na trądzie chlewnej na tzw. chorobę chlewską. Trwa zmniejszanie działalności profilaktycznej na służbę weterynaryjną.

Rozmawiał: TADEUSZ STEC

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

PRZEMYSŁ

● W dalszym ciągu brak surowców i materiałów powoduje ograniczenia w produkcji. Nadal trwają postoje w ZTS „Gamrat” w Krośnie, ERG w Jasle, PZ Rafinerii w Jasle, Krosnińskich Hutach Szkła, Sanockich Zakładach Przemysłu Gumowego.

● W województwie wrocławskim brak w sprzedaży 94 i 78. CPN nie posiada rezerwy tejże etyliny, które można by dostarczyć do woj. wrocławskiego.

● W wyniku pożaru stacji napędowej taśmociągu w kopalni węgla w Belchatowie unieruchomiona została na około 10 dni koparka.

● 2 sierpnia w Kopalni Węgla Kamiennego „Zabrze” wydarzyło się tąpnięcie, które nie spowodowało zagrożenia dla bezpieczeństwa ludzi.

● Nie wykonano planów produkcyjnych w hutnictwie żelaza, 1 sierpnia zrealizowano dobowe zadania w hutnictwie metali nieżelaznych.

TRANSPORT

● Transport samochodowy PKS odczuwa nadal braki części zamiennych, ogumienia, a w wielu regionach kraju także paliwa. Wywołuje to trudności w utrzymaniu regularnej komunikacji autobusowej. W przedsiębiorstwach PKS opracowano awaryjne rozkłady jazdy.

● Z powodu braku części zamiennych i paliwa utrzymuje się trudna sytuacja w komunikacji miejskiej w województwach białskim, gdańskim, koszalińskim, piotrkowskim, tarnowskim i wałbrzyskim.

GOSPODARKA ŻYWIENIOWA

● W fermie bydła PGR Grudowice w woj. przemyskim stwierdzono zatrucie bydła. Dokonano uбою 97 sztuk zwierząt. Po badaniach, dokonanych przez służbę weterynaryjną, mięso uznano za pełnowartościowe.

● W tym samym województwie stwierdzono 4 ogniska zachorowań na trądzie chlewnej na tzw. chorobę chlewską. Trwa zmniejszanie działalności profilaktycznej na służbę weterynaryjną.

Rozmawiał: TADEUSZ STEC

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

PRZEMYSŁ

● W dalszym ciągu brak surowców i materiałów powoduje ograniczenia w produkcji. Nadal trwają postoje w ZTS „Gamrat” w Krośnie, ERG w Jasle, PZ Rafinerii w Jasle, Krosnińskich Hutach Szkła, Sanockich Zakładach Przemysłu Gumowego.

● W województwie wrocławskim brak w sprzedaży 94 i 78. CPN nie posiada rezerwy tejże etyliny, które można by dostarczyć do woj. wrocławskiego.

● W wyniku pożaru stacji napędowej taśmociągu w kopalni węgla w Belchatowie unieruchomiona została na około 10 dni koparka.

● 2 sierpnia w Kopalni Węgla Kamiennego „Zabrze” wydarzyło się tąpnięcie, które nie spowodowało zagrożenia dla bezpieczeństwa ludzi.

● Nie wykonano planów produkcyjnych w hutnictwie żelaza, 1 sierpnia zrealizowano dobowe zadania w hutnictwie metali nieżelaznych.

TRANSPORT

● Transport samochodowy PKS odczuwa nadal braki części zamiennych, ogumienia, a w wielu regionach kraju także paliwa. Wywołuje to trudności w utrzymaniu regularnej komunikacji autobusowej. W przedsiębiorstwach PKS opracowano awaryjne rozkłady jazdy.

● Z powodu braku części zamiennych i paliwa utrzymuje się trudna sytuacja w komunikacji miejskiej w województwach białskim, gdańskim, koszalińskim, piotrkowskim, tarnowskim i wałbrzyskim.

GOSPODARKA ŻYWIENIOWA

● W fermie bydła PGR Grudowice w woj. przemyskim stwierdzono zatrucie bydła. Dokonano uбою 97 sztuk zwierząt. Po badaniach, dokonanych przez służbę weterynaryjną, mięso uznano za pełnowartościowe.

● W tym samym województwie stwierdzono 4 ogniska zachorowań na trądzie chlewnej na tzw. chorobę chlewską. Trwa zmniejszanie działalności profilaktycznej na służbę weterynaryjną.

Rozmawiał: TADEUSZ STEC

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

PRZEMYSŁ

● W dalszym ciągu brak surowców i materiałów powoduje ograniczenia w produkcji. Nadal trwają postoje w ZTS „Gamrat” w Krośnie, ERG w Jasle, PZ Rafinerii w Jasle, Krosnińskich Hutach Szkła, Sanockich Zakładach Przemysłu Gumowego.

● W województwie wrocławskim brak w sprzedaży 94 i 78. CPN nie posiada rezerwy tejże etyliny, które można by dostarczyć do woj. wrocławskiego.

● W wyniku pożaru stacji napędowej taśmociągu w kopalni węgla w Belchatowie unieruchomiona została na około 10 dni koparka.

● 2 sierpnia w Kopalni Węgla Kamiennego „Zabrze” wydarzyło się tąpnięcie, które nie spowodowało zagrożenia dla bezpieczeństwa ludzi.

● Nie wykonano planów produkcyjnych w hutnictwie żelaza, 1 sierpnia zrealizowano dobowe zadania w hutnictwie metali nieżelaznych.

TRANSPORT

● Transport samochodowy PKS odczuwa nadal braki części zamiennych, ogumienia, a w wielu regionach kraju także paliwa. Wywołuje to trudności w utrzymaniu regularnej komunikacji autobusowej. W przedsiębiorstwach PKS opracowano awaryjne rozkłady jazdy.

● Z powodu braku części zamiennych i paliwa utrzymuje się trudna sytuacja w komunikacji miejskiej w województwach białskim, gdańskim, koszalińskim, piotrkowskim, tarnowskim i wałbrzyskim.

GOSPODARKA ŻYWIENIOWA

● W fermie bydła PGR Grudowice w woj. przemyskim stwierdzono zatrucie bydła. Dokonano uбою 97 sztuk zwierząt. Po badaniach, dokonanych przez służbę weterynaryjną, mięso uznano za pełnowartościowe.

● W tym samym województwie stwierdzono 4 ogniska zachorowań na trądzie chlewnej na tzw. chorobę chlewską. Trwa zmniejszanie działalności profilaktycznej na służbę weterynaryjną.

Rozmawiał: TADEUSZ STEC

W przeddzień 67. rocznicy wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

siem. Zebrani odśpiewali hymn narodowy oraz pieśń legionową „My pierwsza Brygada”.

O godz. 18 dnia wczorajszego w Katedrze Wawelskiej odprawiona została msza żałobna w intencji Józefa Piłsudskiego i jego żołnierzy.

Głównym celebrantem był ks. prałat Kazimierz Figlewiec, który wygłosił homilię poświęconą pamięci Józefa Piłsudskiego i jego żołnierzy walczących o niepodległość kraju. Koncelebrantem był O. Adam Stępiński. Chór śpiewał pieśni patriotyczne, trębacz wykonał sygnał Wojska Polskiego w czasie ewangelii i Podniesienia. Po mszy — uroczysty uroczystego nabożeństwa zeszli do krypty Srebrnych Dzwonów, gdzie na trumnie marszałka Piłsudskiego i wokół sarkofagu złożono liczne wiązanki kwiatów. W imieniu Obywatel-

skiego Komitetu Opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego przemówił Piotr Boroń, w imieniu Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” Małopolska — Andrzej Borzęcki. Po zakończeniu „Solidarności” — PKS oddał honory trumnie, zebrani odśpiewali Hymn Narodowy.

W godzinach wieczornych dnia wczorajszego niewielki pochód przeszedł Podzamczem, ul. Straszewskiego, ul. Manifestu Lipcowego, aleją 3 Maja ku Oleandrom, skąd 6 sierpnia 67 lat temu wyruszyła w bój Pierwsza Kompania Kadrowa. Złożono tu również kwiaty, wygłoszono przemówienia.

Dzisiaj z Oleandrow wyruszą szlakiem Kadrowej, który o godz. 9.40 przekroczy dawną granicę zaborów w Michałowicach i około godz. 13 dotrze do Kielec.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO w Łodzi, ul. Piotrkowska 148/150

ogłasza KONKURS

na stanowisko **NACZELNEGO DYREKTORA** Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego, w Nowym Targu

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:
♦ wiek 30—55 lat
♦ dobry stan zdrowia
♦ wykształcenie wyższe (pożądane: prawnicze ekonomiczne, techniczne)
♦ minimum 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym

Oferty, wraz z kompletem dokumentów, stwierdzających posiadanie wykształcenia i przebieg pracy zawodowej, uprasza się przysłać w kopertach zaklejenych, z napisem „konkurs”, pod adresem Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego, ul. Ludziska 29, 24-400 Nowy Targ, woj. nowosądeckie, w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

O miejscu i terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

